

Sygn. akt I Ca 80/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Zalewska – Statuch

Sędziowie: Barbara Bojakowska

Joanna Składowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2020 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa U. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 20 grudnia 2019 roku, sygn. akt I C 191/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2, 4, 7 i 8 w ten sposób, że:

a/ zasądzoną w punkcie 2 kwotę 34275,88 zł obniża do kwoty 24000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 8000 zł (osiem tysięcy złotych) od dnia 24 września 2017 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 8000 zł (osiem tysięcy złotych) od dnia 29 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 8000 zł (osiem tysięcy złotych) od dnia 16 marca 2018 roku do dnia zapłaty;

b/ uchyla punkt 4 wyroku w całości;

c/ zasądzoną w punkcie 7 kwotę 5400 zł obniża do kwoty 3996 zł (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych);

d/ zasądzoną w punkcie 8 kwotę 7454,36 zł obniża do kwoty 6485,29 zł (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć złotych 29/100);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki U. H. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. 2550 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu, w sprawie z powództwa U. H. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą

w S. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie m.in. zasądził od pozwanego

na rzecz powódki 34275,88 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od: 13736,13 zł

od 24 września 2017 r., 11447,19 zł od 29 stycznia 2018 r. i 9092,56 zł od 16 marca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utracone zarobki (pkt 2); ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody w związku z wypadkiem z 1 kwietnia 2017 r. mogące powstać

u powódki w przyszłości (pkt 4) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki

5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 7), nakazując pobrać

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wieluniu 7454,36 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 8).

Powyższe orzeczenie – w zaskarżonym zakresie – dotyczącym odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz kosztów procesu

– zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

1 kwietnia 2017 r. U. H. została potrącona na przejściu dla pieszych przez samochód osobowy, którego posiadacz miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Wskutek wypadku powódka doznała urazu wielomiejscowego powikłanego: Dolegliwości i dysfunkcje mogły upośledzać sprawność powódki w zakresie wykonywania przez nią czynności opieki nad osobami starszymi. W związku ze skutkami wypadku u powódki zasadne jest wykonanie zabiegu artroskopowej tenodezy głowy długiej mięśnia dwugłowego (bicepsa), który może poprawić funkcje stawu barkowego. Wskutek wypadku wystąpiły u powódki zaburzenia adaptacyjne, długotrwałe zaburzenia lękowe. Obecnie powódka odczuwa lęk przed jazdą rowerem. Powódka nie wymaga terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego; wywołane wypadkiem zaburzenia adaptacyjne z czasem ustąpiły. Po wypadku powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe. Mimo przebytego leczenia i rehabilitacji nie odzyskała sprawności fizycznej sprzed wypadku. Ma problem z podniesieniem prawego ramienia do góry,

co utrudnia wykonywanie czynności higienicznych, mycie głowy, nie może nosić cięższych zakupów, nie potrafi ścisnąć palców, co uniemożliwia krojenie twardych produktów,

jak warzywa. Po dłuższym chodzeniu powódka ma obrzęk stopy, ma problemy z chodzeniem

po schodach oraz wsiadaniem i wysiadaniem z samochodu. Po wypadku powódka

ma problemy z koncentracją, trudności z podjęciem decyzji, stała się płacziwa.

U. H. wyjeżdżała do pracy do Niemiec w charakterze opiekunki osób starszych dorabiając w ten sposób do emerytury.

Powódka z zawodu jest nauczycielem

i przebywa na emeryturze od 2004 roku. Powódka pomagała osobie podopiecznej przy czynnościach higienicznych, przy wstawaniu z łóżka, ubieraniu się, wychodzeniu na spacer, robiła zakupy, przygotowywała posiłki, podawała leki, sprawowała stałą kontrolę nad samopoczuciem podopiecznej, aby w razie potrzeby wezwać pomoc medyczną.

Powódka zawarła umowę zlecenia z (...) sp. z o.o. sp. k., na podstawie której w 2017 roku miała wyjechać do pracy na cztery trwające po kilka tygodni turnusy. Po powrocie z pierwszego turnusu w marcu powódka uległa wypadkowi 1 kwietnia 2017 r., po którym z uwagi na stan zdrowia, konieczność leczenia i rehabilitacji oraz utrzymujące się dolegliwości bólowe

i obniżenie sprawności i kondycji fizycznej powódka nie mogła kontynuować wyjazdów.

W związku z tym utraciła w 2017 roku zarobki w wysokości netto z dietami za kolejne okresy, w których miała świadczyć pracę na terenie Niemiec zgodnie z planem firmy (...): 3250 euro, 2686 euro i 2180 euro. Rodzina osoby podopiecznej, do której powódka jechała, zwracała powódce koszty dojazdu do pracy. Powódka miała w ramach umowy zapewnione mieszkanie i wyżywienie u osoby podopiecznej, za które nie płaciła.

Decyzją z 7 sierpnia 2017 r. pozwane Towarzystwo przyznało powódce zadośćuczynienie oraz odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów leczenia. Powódka pismem z 16 sierpnia 2017 r., otrzymanym przez pozwanego w 24 sierpnia 2017 r., odwołała się od decyzji domagając się m.in. odszkodowania za utracone zarobki w kwocie 13692,50 zł stanowiącej równowartość 3250 Euro. W odpowiedzi na reklamację z 30 sierpnia 2017r. pozwane Towarzystwo nie znalazło podstaw do zmiany stanowiska.

Sąd w sprawie wskazał, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległa powódka.

W oparciu o art. 361 § 1 i 2 k.c. i przepis art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci umów zlecenia zawartych przez powódkę z (...) sp. z o.o. sp. k., dokumentacji zgłoszenia powódki do ZUS, zaświadczeń wystawionych przez firmę (...) sp. z o.o. sp. k. oraz zeznań świadków J. H. i M. H. i zeznań powódki Sąd uznał za uzasadnione co do zasady, jak i co do wysokości żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu dochodów utraconych przez powódkę w związku z niemożliwością wyjazdu do pracy w Niemczech z uwagi na następstwa wypadku z 1 kwietnia 2017 r.

Sąd przyjął, iż powódka w 2017 roku miała czterokrotnie wyjechać do Niemiec do pracy, na kilkutygodniowe okresy. Powódka za pracę w ramach trzech wyjazdów, do których zaplanowana została od kwietnia 2017 roku miała otrzymać netto kwoty: 3250 Euro, 2686 Euro i 2180 Euro obejmujące wynagrodzenie netto i diety. Powódka, jak wynika z zaświadczenia z M. miała zwrócone koszty dojazdu do pracy przez rodzinę osoby podopiecznej. Z zeznań powódki wynika dla sądu z kolei, iż powódka miała zapewnione mieszkanie u osoby podopiecznej oraz wyżywienie razem z osobą podopieczną, za które nie płaciła. Powódka ponosiła jedynie koszty zakupu środków higieny, które poniosłaby również pozostając w Polsce.

Sąd uwzględnił żądanie zasądzenia kwoty odszkodowania z tytułu utraconych dochodów w wysokości łącznie 34275,88 zł stanowiącej równowartość sumy 3250 euro, 686 euro i 2180 euro.

Zwrócono przy tym uwagę, że powódka nie mogła pojechać do pracy z uwagi na doznane obrażenia ciała i następstwa wypadku: długotrwałe leczenie i rehabilitację oraz obniżenie sprawności fizycznej powódki po wypadku. Ponadto u powódki wystąpiło także obniżenie aktywności: z uwagi na odczuwane lęki powódka stała się mniej dynamiczna i decyzyjna. Wskazano przy tym, że w pracy opiekunki, jak wynika z zeznań powódki opisującej charakter tej pracy, wymagana jest zarówno sprawność fizyczna, jak i koncentracja i umiejętność podejmowania szybkich decyzji.

Odsetki od 13 736,13 zł – kwoty zgłoszonej w postępowaniu likwidacyjnym 24 sierpnia 2017 r. Sąd zasądził od 24 września 2017 r., od 11 447,19 zł, zgodnie z żądaniem od dnia wniesienia pozwu 29 stycznia 2018 r. i od 9092,56 zł, zgodnie z żądaniem od dnia rozszerzenia powództwa 16 marca 2018 r.

Sąd oddalił żądanie zasądzenia części odsetek od 13736,13 zł od 16 września 2017 r. mając na uwadze przepis art. 817 § 1 k.c. określający termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela.

Na podstawie art. 189 k.p.c. sąd uwzględnił powództwo w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego w przyszłości za skutki wypadku, któremu powódka uległa 1 kwietnia 2017 r. mając na uwadze treść opinii biegłych neurologa i ortopedy, którzy uznali za uzasadnione wykonanie w przyszłości u powódki zabiegu artroskopowej tenodezy głowy długiej mięśnia dwugłowego (bicepsa), który może poprawić funkcje stawu barkowego.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. i włożył obowiązek zwrotu wszystkich kosztów na pozwanego mając na uwadze, iż powódka uległa tylko w nieznaczej części swojemu żądaniu wyłącznie co do odsetek.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł oraz nakazał pobrać stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione na wynagrodzenie biegłych i koszt uzyskania dokumentacji medycznej powódki 4420,36 zł oraz opłatę od zasądzzonego roszczenia w wysokości 3034 zł.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 2 w części zasądzonej na rzecz powódki 10 275,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 092,56 zł od 16 marca 2018 r. do dnia zapłaty i od 1 183,32 zł od 29 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 4, 7 i 8 w całości, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy,

a) z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału, w szczególności dowodów z dokumentów wystawionych przez firmę (...) Sp. z o.o. sp. k., wyciągu z rachunku bankowego powódki, a także informacyjnych wyjaśnień i zeznań powódki oraz zeznań świadka J. H., a w konsekwencji:

Wadliwe ustalenie faktu istotnego dla rozstrzygnięcia, tj. że:

- w związku z wypadkiem powódka utraciła w 2017 r. zarobki z tytułu pracy na terenie Niemiec w wysokości 3250 Euro, 2686 Euro i 2180 Euro.

Nieustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tj. że:

- w 2016 r. za pracę świadczoną na terenie Niemiec powódka otrzymała wynagrodzenie: za maj w wysokości 2743,31 zł, za czerwiec - 4916,80 zł, za sierpień - 2177,46 zł, za wrzesień - 4989,16 zł, za listopad - 3644,16 zł, za grudzień - 4268,27 zł,

- w ramach zawartej umowy zlecenia powódka zazwyczaj świadczyła pracę za granicą przez około 6 tygodni, a następnie wracała do kraju na około 6-tygodniowy urlop. Zdarzyło się, że zagranicą była nawet i 7 tygodni, jak jej zmienniczka nie mogła. Powódka z jednego wyjazdu otrzymywała wynagrodzenie ok. 7-8000 zł. (nagranie rozprawy z 21.03.2018 r. - 24:00-24:19, 26:01-26:22, 27:32-27:56, 30:51, 53:11-53:26, protokół skrócony z rozprawy z dnia 17.17.2019 r. - oznaczenie czasu 00:37:11),

- w 2017 r. powódka pracowała w Niemczech w lutym i marcu. Wróciła do Polski pod koniec marca, na 1-1,5 tygodnia przed wypadkiem i miała mieć 6 tygodni urlopu, a następnie wrócić w to samo miejsce, (nagranie rozprawy z dnia 21.03.2018 r. - 29:18-29:35, 55:29-55:42, 55:48-56:00),

- za pracę świadczoną na terenie Niemiec w lutym 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w wysokości 4589,33 zł, zaś za pracę w marcu 2017 r. - w wysokości 3673,04 zł;

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało uznaniem za uzasadnione i udowodnione przez powódkę roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów w całości, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału prowadzi do wniosku, że roszczenie powódki należało uznać

za uzasadnione i udowodnione jedynie w części;

b) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału, w szczególności opinii podstawowej biegłych sądowych lekarzy ortopedy i neurologa, a w konsekwencji nieustalenie faktu istotnego dla rozstrzygnięcia, tj. że brak jest medycznego uzasadnienia dla dalszego leczenia urazów doznanych przez powódkę w wyniku wypadku bowiem stan zdrowia powódki jest utrwalony, co w konsekwencji prowadziło do błędnego uznania istnienia po stronie powódki interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość;

a w konsekwencji naruszenie:

c) art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu na rzecz powódki oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi w całości, w sytuacji gdy przy prawidłowym rozstrzygnięciu koszty procesu oraz nieuiszczone koszty sądowe winny zostać stosunkowo rozdzielone;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 444 § 1 w zw. z art. 361 § 1 i § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny w zw. art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) - poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że w związku z wypadkiem powódka poniosła stratę w postaci utraconych dochodów w wysokości wskazanej w wyroku, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że szkoda rzeczywista strata powódki wyrażała się kwotą znacznie niższą;

b) art. 189 k.p.c. - poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że powódka ma interes prawny w wystąpieniu z roszczeniem o ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku mogące nastąpić w przyszłości, w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne dotyczące stanu zdrowia powódki, jak i zagwarantowaną przepisami możliwość wystąpienia z dalszymi roszczeniami odszkodowawczymi w przypadku wystąpienia dalszych szkód po stronie powódki, powódka nie ma interesu prawnego w wystąpieniu z takim roszczeniem.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powódki w punkcie 2 wyroku 34275,88 zł do 24000 zł i zasądzenie jej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 736,13 zł od 24 września 2017 do dnia zapłaty i od 10 263,87 zł za okres od 29.01.2018 r. do dnia zapłaty, oddalenie roszczenia powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości i rozstrzygnięcie o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych stosownie do wyniku procesu, a także o zasądzenie od powódki na rzecz strony apelującej kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego na jej rzecz według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo i częściowo odmiennie ustalił na podstawie zeznań powódki złożonych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (nagranie z 17 lipca 2017 roku 00:37:11 do 00:50:53), iż w związku z wyjazdami do Niemiec ponosiła ona koszt przejazdu w wysokości około 300 zł za bilet w jedną stronę, koszt ubezpieczenia 200 zł za każdy turnus oraz ponosiła koszt utrzymania na miejscu za wyjątkiem opłat za mieszkanie.

Powódka we własnym zakresie kupowała wyżywienie, środki czystości i higieny osobistej, leki oraz wszystko to co chciała sobie dodatkowo kupić, a także we własnym zakresie ponosiła inne konieczne na miejscu wydatki w wysokości około 100 euro. Z wyjazdu na czysto, po potrąceniu kosztów swego utrzymania, powódka miała około 7-8 tysięcy zł zysku.

Sąd Okręgowy odmiennie ocenił zeznania powódki dotyczące ponoszenia kosztów wyżywienia, ponieważ w tym zakresie zeznawała ona sprzecznie.

Powódka słuchana informacyjnie w dniu 21 marca 2018 roku przyznała, że we własnym zakresie wydawała pieniądze na wyżywienie, bo sama się żywiła, ponosiła koszt zakupu biletów na przejazdy do miejsca świadczenia pracy oraz powrotów do domu a także kosztów zakupu dodatkowe ubezpieczenia. Nie płaciła jedynie za mieszkanie.

Natomiast przesłuchiwana w charakterze strony w dniu 17 lipca 2019 roku potwierdziła swoje wyjaśnienia informacyjne (nagranie 00:43:21 do 00:50:53), ale jednocześnie wskazała, że nie musiała ponosić kosztów swego utrzymania związanego z zakupem żywności, ponieważ jadła posiłki razem z osobą, która się opiekowała i nie musiała za to płacić.

Należy podkreślić, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera motywów przyjęcia przez Sąd Rejonowy wskazanego w uzasadnieniu ustalenia co do nieponoszenia przez powódkę we własnym zakresie kosztów wyżywienia, choć w tym zakresie nie prezentowała ona przecież jednolitego stanowiska.

Sąd Okręgowy, posiadając z mocy art. 382 kpc własną kompetencję do oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie uwzględnił więc na korzyść powódki dokonanej przez nią po upływie ponad roku modyfikacji własnych stwierdzeń, uznając odmiennie zeznanie za następczą zmianę stanowiska - motywowaną sposobem prowadzenia procesu, ale jednocześnie sprzeczną z celem wypłacanej diety, co zostanie omówione szerzej przy ocenie zarzutów procesowych.

Należało zatem przyjąć jako ustalenie - stanowiące podstawę dalszego wnioskowania o zasadności dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, iż powódka miała zapewnione tylko mieszkanie, za które według swego oświadczenia nie płaciła. Pozostałe koszty swego utrzymania i dojazdu ponosiła we własnym zakresie.

Brak było także podstaw do ustalenia na podstawie dowodów wskazanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż rodzina osoby podopiecznej, do której powódka jeździł, ponosiła koszty jej wyżywienia oraz zwracała koszty dojazdu do pracy. Pomimo wskazania w zaświadczeniu załączonym na k.335 i k. 338, iż powódce koszty podróży obowiązana była zwrócić rodzina niemiecka to powódka okoliczności tej w swych zeznaniach w ogóle nie podawała i jej potwierdzenie nie wynikało z treści przedłożonej przez powódkę umowy. Powódka jako dowody w sprawie przedstawiała informacje podpisywane przez osobę zajmującą w firmie zlecniodawcy stanowisko głównej księgowej. Główna księgowa wskazywała także na planowane okresy pracy powódki na terenie Niemiec. Tymczasem umowa zlecenia została zawarta z powódką przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Spółkę komandytową z siedzibą w M., w imieniu której występował dyrektor finansowy wskazany z imienia i nazwiska. Nie zostało wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy i na jakiej podstawie główna księgowa mogła w sprawie składać oświadczenia kształtujące sytuację prawnofaktyczną powódki w odniesieniu do potwierdzenia terminów planowanych wyjazdów, zwłaszcza, że ostatecznie nie pokrywały się one z terminami wskazywanymi przez powódkę w podstawie wywiedzionego powództwa.

Sąd Okręgowy wskazuje także na pisma z k. 335 i k. 338, podpisane przez główną księgową, a precyzujące, że powódka pracę w Niemczech miała wykonywać: w okresie od 16 maja 2017 roku do 31 sierpnia 2017 roku (3,5 miesiąca) - zamiast pierwotnie wskazywanego przez powódkę i potwierdzanego przez firmę (...) okresu od 15 kwietnia 2017 roku do 30 czerwca 2017 roku za wynagrodzeniem 3250 euro (k. 47) oraz od 1 lipca 2017 roku do 31 sierpnia 2017 roku za kwotę 2 686 euro (k. 46), a także w okresie od 1 października 2017 roku do 31 grudnia 2017

roku (3 miesiące) - zamiast pierwotnie wskazywanego okresu od 1 września 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w wysokości 2 180 euro (k.81).

Należy również zwrócić uwagę, że pomimo skrócenia okresów planowanej pracy na terenie Niemiec o 2 miesiące to główna księgowa – sprzecznie z przedłożoną przez powódkę umową zlecenia nadal utrzymywała (pismo k. 338), iż powódce za okres pracy planowanej na terenie Polski należne były diety w euro.

Sąd Rejonowy w ogóle nie czynił ustaleń co do terminów w jakich powódka wykonywałaby pracę na terenie Niemiec, mimo że roszczenie odszkodowawcze wiązała tylko z utratą możliwości zarobkowania na terenie tego kraju, ograniczając się do ustalenia wyłącznie kwotowej wysokości utraconych zarobków.

Skutek i znaczenie powyższych rozbieżności zostanie natomiast omówiony przez sąd drugiej instancji przy ocenie zarzutów procesowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Trafny okazał się zarzut apelacji strony pozwanej wskazujący na naruszenie art. 233 § 1 k.c. a sprowadzający się w swej istocie do błędnego przyjęcia, iż składnikiem utraconego dochodu powódki było umówione wynagrodzenie w wysokości wynikającej z przedłożonych przez nią zaświadczeń i korelujące z nim zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 i 2 kc,

Strona pozwana w toku postępowania w swych pismach procesowych (np. z 17 grudnia 2019 roku, k. 343-354) konsekwentnie podnosiła, że przyjęcie za powódką koncepcji, iż w związku z wypadkiem utraciła w 2017 roku zarobki w wysokości netto z dietami za kolejne okresy, w których miała świadczyć pracę na terenie Niemiec zgodnie z planem firmy (...) i wskazywanych przez powódkę wysokościami 3250 euro, 2686 euro i 2180 euro obarczone jest błędem metodologicznym.

Z istotą tego zarzutu należy się zgodzić, choć przy przyjęciu innego jego uzasadnienia

Z przedłożonej umowy zlecenia zawartej 7 grudnia 2016 roku ze spółką (...) na okres od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku (k. 48-49) wynika, że powódka za świadczone usługi na terenie krajów Unii Europejskiej miała otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 1000 zł brutto oraz dietę za każdy przepracowany dzień według taryfikatora diet, który stanowił załącznik do umowy, ale którego już powódka nie przedłożyła do akt sprawy. Za pracę wykonywaną na terenie Polski, po ich comiesięcznym odbiorze przez zleceniodawcę, powódka miała otrzymywać wynagrodzenie miesięczne za odebrany miesiąc na podstawie rachunku w wysokości 220 zł brutto.

Z powyższego wynika, że powódka tylko podczas wyjazdów zagranicznych miała zastrzeżoną wypłatę dziennych diet, które ze swej natury przeznaczone są na wydatki związane z egzystencją, co wskazuje na szczególny charakter prawny tego rodzaju świadczenia.

Przeznaczenie i sposób wykorzystania diet ma więc znaczenia dla określenia rozmiaru utraconych przez powódkę dochodów na potrzeby ustalenia wysokości należnego jej odszkodowania.

Diety przyznawane są na pokrycie wydatków i nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę. Dlatego nie podlegają składkom ubezpieczeniowym i wolne są od podatku dochodowego. Okoliczność tę potwierdza treść pisma pracodawcy powódki z 17 października 2019 roku (pismo k. 316).

Nie budzi więc wątpliwości, że ustawodawca poprzez przyjęcie tego rodzaju uregulowań prawnych zdeterminował przeznaczenie i charakter diet, a zatem nie można tego pomijać przy ocenie dochodzonego przez powódkę roszczenia odszkodowawczego.

Należności z tytułu diet mają sfinansować pracownikowi pobyt poza miejscem stałego zamieszkania, na ten cel są przeznaczone i stosownie do tego określone co do wysokości. Ulegają one zatem zużyciu i tym samym nie mogą stanowić utraconego zarobku podlegającego wyrównaniu przez przyznanie odszkodowania. Możliwość zaoszczędzenia niektórych wydatków, pokrywanych z diet, zgodnie z ich przeznaczeniem, również nie stanowi utraconego zarobku, a tym samym szkody, która by podlegała naprawieniu (tak SN w wyroku z dnia 7 czerwca 1974 r., I CR 423/74, OSNC 1975/5/83).

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w obecnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej nie można wykluczyć, że pracownik ma potencjalne szanse zaoszczędzenia niektórych wydatków pokrywanych z diet, zwiększając w ten sposób uzyskiwany z tytułu zatrudnienia dochód. Nie ma zatem charakteru absolutnego zasada, zgodnie z którą dieta nigdy nie stanowi utraconego dochodu.

W rozpoznawanej sprawie brak jest jednak podstaw do czynienia takich dociekań, ponieważ powódka pomimo wniosków strony pozwanej i zobowiązania Sądu Rejonowego

z 13 listopada 2019 roku nie przedstawiła czytelnego sposobu wyliczenia przez zleceniodawcę - firmę (...) - wysokości utraconego dochodu poprzez wskazanie do jak obliczonych wartości bazowych z tytułu diet odnoszony jest stały wskaźnik 91,6 %, zwłaszcza, że należność z tytułu diet za okresy dwumiesięcznej pracy jest wyższa o 463 euro od należności za okresy trzymiesięcznej pracy, przedstawione zaświadczenia obrazujące wysokość należnego wynagrodzenia operują kwotami wyłącznie w euro w sytuacji w której umówione wynagrodzenie ustalone zostało także na kwotę w złotych polskich, a jedynie diety w euro, a Sąd Rejonowy oddalił wnioski pozwanego zmierzające do wyjaśnienia tej kwestii, uznając że sprawa dojrzała do jej stanowczego rozstrzygnięcia.

Ciężar dowodu w omawianej kwestii winien natomiast spoczywać na stronie powodowej, która z określonych faktów zamierzała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne w postaci włączenia w utracone dochody także uzyskiwanych diet w pełnej wysokości (art. 6 k.c.).

Powódka takiego dowodu nie przeprowadziła skutecznie, ponieważ przedstawione zaświadczenia o wysokości przewidywanych zarobków obarczone są opisanymi powyżej błędami, niemniej jednak w niniejszej sprawie nie ma to istotnego znaczenia wobec zaskarżenia wyroku przez stronę apelującą jedynie ponad kwotę 24 000 zł z tytułu utraconego dochodu. Z uwagi na wniosek apelacji strony pozwanej brak jest możliwości wyciągania dalej idących konsekwencji prawnych wobec powódki, zwłaszcza że uznawana przez pozwanego kwota 8 000 zł za jeden wyjazd (24 000 zł jako iloczyn 3 niezrealizowanych wyjazdów po 8000 zł) mieści się w granicach zysku powódki z takiego wyjazdu, pomniejszonego o jej osobiste wydatki.

Sąd Okręgowy akceptuje więc stanowisko strony pozwanej.

W tym stanie rzeczy prawidłowe wyliczenie należnego powódce odszkodowania z tytułu utraconego zarobku powinno opierać się na założeniu, że hipotetyczne dochody oprócz wynagrodzenia za pracę obejmowałyby zaoszczędzone świadczenie do łącznej wysokości 24 000 zł.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu z tytułu odszkodowania podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Trafny jest również zarzut uchybienia art. 233 § 1 kpc, polegający na niezasadnym przyjęciu istnienia medycznego wskazania do dalszego leczenia urazów powódki jako prowadzącego do przyjęcia jej interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość.

Treść zarzutu dotyczy oceny dowodu z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii, którzy w opinii k. 168 wprost wskazali, iż rokowania na przyszłość są pomyślne a stan zdrowia powódki ma charakter utrwalaony i nie należy oczekiwać w nim istotnych zmian. Powódka nie wymaga dalszego leczenia celowego,

a w okresie zaostrzenia dolegliwości bólowych ze strony prawego stawu barkowego powinna zażywać niesterydowe leki przeciwzapalne i może korzystać z zabiegów fizjoterapeutycznych.

W opinii uzupełniającej biegli (k. 248) potwierdzili, że brak jest medycznego uzasadnienia dla kontynuacji leczenia u powódki następstw, gdyż mają one charakter znikomy, a ponadto utrwalony i niezmienny.

Niemniej jednak w kolejnej opinii uzupełniającej (k. 289) biegli zaprzeczyli wcześniejszym wnioskom, ponieważ potwierdzili, że wykonanie u powódki zabiegu artroskopowej tenodezy głowy długiej mięśnia dwugłowego (bicepsa) jest zabiegiem, który może poprawić funkcje stawu barkowego.

Treść ostatniego z przytoczonych twierdzeń biegłych nie zostało poddane jakiegokolwiek analizie i ocenie przez Sąd Rejonowy, a stanowiło uzasadnienie rozstrzygnięcia opartego na treści art. 189 kpc, choć biegli nie wskazywali na medyczną konieczność przeprowadzenia tego zabiegu.

Zasadnie zatem apelujący zarzuca, że przesłanką materialnoprawną uwzględnienia powództwa opartego na przepisie art. 189 kpc jest istnienie interesu prawnego w takim ustaleniu, zwłaszcza w kontekście wydłużenia terminów przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, wynikającego z art. 442¹ § 3 k.c.

Należy zaznaczyć, że w okresie kiedy obowiązywał art. 442 k.c., podstawową funkcją powództwa o ustalenie odpowiedzialności za przyszłe skutki deliktu było zapobieżenie sytuacjom, w których do przedawnienia roszczenia o naprawienie szkód na osobie dochodziło wcześniej niż te uszczerbki się ujawniły (patrz: uchwała SN z 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09).

Cel ten zatem odpadł po tym, gdy na miejsce tego przepisu, wprowadzono do systemu prawnego art. 442¹ k.c., z którego to treści wynika, że w przypadku wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia biegnie od momentu, kiedy ujawnił się każdy nowy uszczerbek niemajątkowy wynikły z tego samego zdarzenia i kończy bieg z upływem 3 lat (patrz: postanowienie SN z 23 stycznia 2013 r. I PK 248/12).

W tym kontekście – w ocenie sądu drugiej instancji - odpadła główna przyczyna, w oparciu o którą dopuszczano w judykaturze potrzebę uzyskania wyroku ustalającego odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

Trzeba też dodać, co wynika z uregulowania art. 365 § 1 k.p.c., że samą zasadą odpowiedzialności strony pozwanej przesądza niniejszy wyrok.

Jeżeli powódka chciałaby w przyszłości uzyskać kompensatę później ujawnionej szkody, to ewentualne orzeczenie ustalające nie zwolni jej z powinności wykazania faktu powstania oraz związku przyczynowego uszczerbku z zachowaniem sprawy, (patrz też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 maja 2018 roku, sygn. akt I ACa 106/18).

W realiach sprawy rozstrzygnięcie oparte o art. 189 k.p.c. nie tylko nie jest zatem potrzebne jako prejudykat (ten - w odniesieniu do podstawy prawnej i faktycznej odpowiedzialności pozwanej za skutki spornego wypadku - już by istniał), lecz również nie zwolni samo w sobie powódki w przyszłości z obowiązków dowodowych, jakie ciążyć będą na niej w ewentualnym przyszłym postępowaniu o zadośćuczynienie czy odszkodowanie.

Aktualnie powódka ma już wiedzę o możliwość poddania się zabiegowi artroskopowej tenodezy głowy długiej mięśnia dwugłowego. W sytuacji pojawienia się więc dalszych skutków pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które strona pozwana odpowiada może dochodzić dalszych stosownych roszczeń w terminach wynikających z przywołanego przepisu. Z treści opinii biegłych nie wynika natomiast by nie można było przewidzieć czasu, po upływie którego ewentualne skutki się pojawią.

Wobec braku kwestionowania w apelacji ustalonych przez sąd I instancji

dat początkowych płatności odsetek od zasądzonego roszczenia z tytułu utraconych zarobków, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 24 000 zł powinna ostatecznie uwzględniać rozbić na trzy okresy płatności i należy się powódce z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot po 8000 zł: od 24 września 2017 roku, od 29 stycznia 2018 roku i od 16 marca 2018 roku.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 2 kwotę 34275,88 zł obniżył do 24000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób opisany jak w pkt I a wyroku oraz uchylił punkt 4 wyroku odnośnie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość (pkt I b).

Konsekwencją modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznanej powódce roszczenia była konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu należne stronom w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji – w tym o kosztach pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z żądanej pierwotnie przez powódkę sumy 57734 zł zostało zasądzone na jej rzecz łącznie 50400,22 zł (24080 zł tytułem zadośćuczynienia, 24000 zł tytułem utraconych zarobków i 2320,22 zł tytułem odszkodowania), co oznacza, że powódka w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wygrała sprawę w 87 %, zaś w 13 % przegrała, czego konsekwencją było na podstawie art. 100 k.p.c. obniżenie zasądzonej w punkcie 7 wyroku kwoty 5400 zł do 3996 zł (pkt I c).

Mając na uwadze te same proporcje wygrania i przegrania sprawy w I instancji, zasadnym była także modyfikacja na podstawie art. 113 ust 1. u.k.s.c. rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i dlatego nakazaną do pobrania od pozwanego kwotę 7454,36 zł obniżono do 6485,29 zł (pkt I d).

Dalej idąca apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie III wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który strona pozwana wygrała w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od powódki na rzecz pozwanego 2550 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą to kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym w wysokości 1800 zł – ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz.265) oraz opłata od apelacji w wysokości 750 zł uiszczona przez pozwanego.